

ANNA ZARZYCKA
(Łódź)

OD „SZUKANIA SŁOWA” DO „WOŁANIA DO YETI”
BIOGRAFIA LITERACKA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ 1945–1957 *

Wisława Szymborska debiutowała 14 marca 1945 wierszem *Szukam słowa*¹, wydrukowanym w trzecim numerze „Walki” – literackiego dodatku² do „Dziennika Polskiego”.

W lutym 1945 roku przysłałam do redakcji z kilkoma wierszami. Nie znałam do tej pory nikogo, kto by te wiersze fachowo mógł ocenić i powiedzieć, czy są coś warte. [...] bardzo bałam się tej konfrontacji. Nie wiem, jakby się stało naprawdę – ale do dzisiaj jestem przekonana, że gdyby ta moja pierwsza próba skończyła się klęską, nie odważyłabym się po raz drugi pokazać komukolwiek swoich wierszy.

– pisała poetka w liście do „Dziennika” z okazji jubileuszu 10-lecia jego istnienia³. „Dziennik” był gazetą krakowską, ale Jerzy Borejsza – wydawca pisma – początkowo starał się nadać mu rangę i zasięg ogólnopolski⁴; pojawiający się na jego łamach autor mógł zatem liczyć na dość szerokie grono czytelników, co zwłaszcza dla debiutantów miało istotne znaczenie. Niewiele wszakże brakowało, by – mimo trafnego wyboru miejsca dla swej pierwszej publikacji – Szymborska rze-

* Jest to fragment książki, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

¹ Informacje o czasie i miejscu opublikowania kolejnych juveniliów znajdują się w aneksie.

² „Walka” nie była dodatkiem prasowym *sensu stricto*, ale stroną literacką ukazującą się w „Dzienniku Polskim” jako jego integralna część. Ponieważ jednak – za A. Włodkiem (*W wiersze „Walki”*. W: *Nasz łup wojenny. Pamiętnikarski aneks do dziejów literackiego startu wojennego pokolenia pisarzy krakowskich*. Kraków 1970) – przyjęło się nazywać ją w ten sposób, posługuję się tym terminem w swych rozważaniach (Włodek używał także – chyba jednak nieco przesadnie – określenia „pismo literackie młodych”).

„Walka” ukazywała się co tydzień od 28 I do 7 VII 1945 i stanowiła w owym czasie jedyne prasowe forum młodych literatów. Jej redagowanie zlecił A. Włodkowi i T. Jęczalikowi – J. Putrament, wówczas redaktor naczelny „Dziennika Krakowskiego”, przemianowanego po kilku numerach na „Dziennik Polski”. Opublikowano 15 numerów (w nawiasie podaję numer „Dziennika Polskiego”, do którego dodatek był dołączony): 1 – 28 II (25); 2 – 7 III (32); 3 – 14 III (39); 4 – 21 III (46); 5 – 28 III (53); 6 – 4 IV (58); 7 – 11 IV (65); 8 – 19 IV (72); 9 – 26 IV (79); 10 – 2 V (85); 11/12 – 21 V (97); 13 – 25 V (107); 14 – 31 V (113); 15 – 7 VII (150).

³ W. Szymborska, *Kochany „Dzienniku Polski”!* „Dziennik Polski” 1955, nr 20, s. 10.

⁴ Zob. A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*. Warszawa 1980, s. 175–177, 216, 228. Choć to zamierzenie się nie powiodło, „Dziennik Polski” był niewątpliwie najpoczytniejszą gazetą w Krakowie.

czywiście poniosła klęskę. Jak po latach przyznał Adam Włodek, który wraz z Tadeuszem Jęchalikiem założył i współredagował „Walkę”, jej wiersze „nie wyróżniały się niczym nadzwyczajnym – co więcej: były po prostu słabe”, „tasiemcowe” (WD 147–148)⁵. Zostały też odrzucone i tylko uporowi Witolda Zechentera, zajmującego się działem kulturalnym, młoda poetka zawdzięczała, że „Dziennik” zamieścił jednak wiersz, ale – bez jej wiedzy skrócony, gruntownie przeredagowany i pod nowym tytułem (pierwotny brzmiał: *Jacy?*).

Redakcja „Walki” była dla Szymborskiej pierwszym środowiskiem literackim: „tutaj po raz pierwszy zaczęłam poważnie myśleć o poezji” – wspominała autorka po latach⁶. W „Walce” opublikowała jeszcze cztery utwory: *Krucjatę dzieci*, *** (*Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...*), *O coś więcej i Pokój*. Wkrótce jednak musiała szukać dla swoich wierszy nowych łamów, ponieważ w lipcu 1945 „Walka” przestała się ukazywać⁷.

Dla ścisłości trzeba wspomnieć, że wiersze, które Szymborska zdecydowała się przynieść do redakcji „Dziennika Polskiego”, nie należały do jej pierwszych prób literackich⁸. Autorka *Wołania do Yeti* zaczęła od pisania opowiadań (głównie

⁵ W ten sposób odsyłam do: A. Włodek, *Debiut z przygodami*. W: *Nasz łup wojenny*. Ponadto stosuję tu następujące skróty: BSz = A. Bikoń, J. Szczęsna, *Wisławy Szymborskiej pamiątkowe rupiecie, przyjaciele i sny*. Wyd. 3, zmien. i uzup. Warszawa 2003. – WS = spuścizna po A. Włodku, zbiory rękopisów Bibl. Jagiellońskiej, sygn. Przyb.17/01–67/01. W przypadku dwóch pierwszych pozycji liczba po skrócie wskazuje stronicę, w przypadku pozycji trzeciej – numer sygnatury.

⁶ Szymborska, *loc. cit.*

⁷ Trudno precyzyjnie ustalić przyczynę jej likwidacji. Wedle Włodka (*W wirze „Walki”*, s. 139; *Poezja z plecaka*. W: *Nasz łup wojenny*, s. 180) – którego wspomnienia stanowią tu główne źródło informacji – została zamknięta z powodu nieporozumień między redaktorami a J. Putramentem „co do traktowania pewnego rodzaju materiałów” (prawdopodobnie chodziło o nieudzielenie przez redaktora naczelnego zgody na publikację wierszy T. Kubiaka). Wolno by zatem przypuszczać, że likwidacja tego literackiego dodatku do „Dziennika Polskiego” miała podłoże polityczne i niewykluczone, że w pewnej mierze tak właśnie było. Jeśli jednak wniknąć w dość zagmatwane wyjaśnienia, jakich Włodek udzielił w ostatnim numerze „Walki”, przyczyny te nie wydają się szczególnie złożone. Włodek oczekiwał, iż „demokracja ludowa” zagwarantuje wszystkim młodym twórcom swobodny dostęp do pism literackich. Uważał, że nowy system kulturalny powinien umożliwić każdemu, kto zdradza przejawy talentu, naukę literackiego rzemiosła oraz publikowanie własnych prób na łamach czasopism. Zgodnie zresztą z tym przekonaniem zaangażował się w organizację spotkań Klubu Młodych. Tymczasem starsi literaci, odpowiedzialni za realizację nowej polityki kulturalnej, nie reagowali podobnym entuzjazmem na poczynania młodych. Włodek czuł, że mimo podobieństwa deklarowanych idei młodzi nie są dopuszczani do głosu. Narzekał na brak zainteresowania i „opieki” ze strony starszych literatów, których postawę odbierał jako antydemokratyczną i antysocjalistyczną (zob. A. Włodek, *Dlaczego ostatni*. „Walka” nr 15) – inna rzecz, że literackie dokonania jego grupy nie mogły wzbudzić żywych reakcji krytyki. Dodawał jednak uczciwie: „przyczyny przerwania publikacji »Walki« leżą przede wszystkim wśród samych młodych. Wydawanie pisma straciło sens, gdy współpracownicy poczęli ociążać się z dostarczaniem nam odpowiedniego materiału [...]” (*ibidem*). Ostatnie wyjaśnienie wskazuje na chyba najbardziej prawdopodobną przyczynę zamknięcia „Walki”.

⁸ Pytana o początki swej drogi twórczej, Szymborska wspomina żartobliwie, że zawsze pisała jakieś wierszyki i już w dzieciństwie na nich zarabiała: „Pisałam je w domu i jak się mojemu ojcu spodobał jakiś wierszyk – a zawsze musiał być dowcipny, żadne tam liryczne wyznania – to ojciec wyciągał portmonetkę i płacił mi. Jakies dwadzieścia groszy, ale nie pamiętam już dobrze, ile płacił. Więc zarabiałam na poezji od razu, nawet mając pięć lat” (cyt. za: M. Baranowska, *Tak lekko było nic o tym nie wiedzieć...* Szymborska i świat. Wrocław 1996, s. 46–47). Zazwyczaj był to „jakiś dwuwiersz” albo „krótka zwrotka” (*Lekcja zdziwienia światem. Pierwszy wywiad telewizyjny*

o tematyce okupacyjnej). Nigdy jednak nie zdecydowała się na ich druk, uznając je za pozbawione wartości⁹. W czasie wojny – jak podają Anna Bikont i Joanna Szczesna, powołując się na wspomnienia krakowskiego literata Tadeusza Kwiatkowskiego – pisywała również teksty piosenek¹⁰, lecz nic nie wskazuje na to, aby teksty te ocalały. Przetrwał natomiast poemat *Topielec* z r. 1941, przechowywany przez szkolne przyjaciółki Szymborskiej¹¹.

Poetka lata wojny przeżyła w Krakowie, gdzie wiosną 1941 zrobiła maturę na tajnych kompletach. Choć brak dowodu na to, by brała w tym okresie aktywny udział w – tocącym się bardzo intensywnie – konspiracyjnym życiu kulturalnym, nie jest wszakże wykluczone, że bywała np. w kawiarni Domu Plastyków, gdzie spotykali się zarówno artyści, jak i literaci¹², czy też na zebraniach dyskusyjnych lub towarzyskich albo na przedstawieniach któregoś z działających w czasie wojny krakowskich teatrów podziemnych. W przedstawienia te mogła nawet wnieść jakiś drobny literacki wkład, jeśli przyjąć za wiarygodne wspomnienie Kwiatkowskiego, który w r. 1942 lub 1943 miał czytać teksty pisanych przez nią piosenek (BSz 65–66).

Momentem pierwszego bliższego kontaktu Wisławy Szymborskiej z miejscowym środowiskiem literackim był prawdopodobnie „wielki poranek literacki”, który odbył się 31 stycznia 1945 w sali Starego Teatru w Krakowie¹³. Tadeusz Kwiatkowski nazwał go „manifestacją polskiej literatury w wyzwolonym mieście z udziałem

z Wisławą Szymborską przeprowadzony przez Teresę Walas w dniu przyznania Poetce Nagrody Nobla. W zb.: *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*. Oprac. S. Bałbus, D. Wojsda. Kraków 1996, s. 21).

⁹ W wywiadzie, który przeprowadził A. Michajłow w kwietniu 1991 („Tygodnik Literacki” 1991, nr 17, s. 3), Szymborska – zapytana o swe najwcześniejsze próby pisarskie – wspominała: „Kiedy miałam jakieś szesnaście, siedemnaście lat, wydawało mi się, że będę pisała prozę. I rzeczywiście napisałam parę opowiadań”. Na pytanie, czy były one gdzieś publikowane, poetka zareagowała szczerym rozbawieniem: „No wie pan! Nie, litości! [śmiech]”. Uczyniła wszakże wyjątek dla jednego, które ukazało się po wojnie w studenckiej jednodniówce. Informację tę podaję za: WD 158 oraz BSz 66. Potwierdziłam ją także u samej poetki. Niestety, nie udało mi się wspomnianego opowiadania odnaleźć.

¹⁰ Zob. BSz 65–66: „W 1942 albo 1943 roku Tadeusz Kwiatkowski, twórca jednego z podziemnych teatrów krakowskich, wpadł na ulicę Rękawka do Witolda Kałki. Późniejszy dyrektor Filharmonii Narodowej (po wojnie zmienił nazwisko na Rowicki) siedział przy fortepianie, obok niego stała młoda, szczupła panna. – To Wisia Szymborska, przedstawił mi ją Witek, pisze ładne piosenki – wspominał Tadeusz Kwiatkowski. – Rzuciłem okiem na teksty, które pozwoliła mi przejrzeć. Były frywolne, żartobliwe, pełne poetyckiej pikanterii. Ich klimat wciąż pamiętam, podobały mi się”.

¹¹ Poemat powstał wiosną 1941, w okresie przygotowań do tajnej matury, i miał związek z przygodą, jaka zdarzyła się poetce w drodze z kompletów: „Jednego dnia [...] wracała późną porą sama. Z obu stron szosy były dość głębokie rowy wypełnione wodą, na wierzchu zamarznietą. [...] stanęła na tej powierzchni i cienki lód się załamał” (BSz 63–64). Szymborska „opisała, jak tonie, jak na wodzie unosi się beret uczniowski bez znaczką, jak potem siostry i koleżanki idą na jej pogrzeb” (BSz 64). Wzmianka ta, mimo jej anegdotycznego charakteru, wydaje się warta uwagi szczególnie ze względu na wyraźną zbieżność motywów młodzieńczego *Topielca* oraz napisanego po latach wiersza *Kałuża* z tomu *Chwila* (2002).

¹² Zob. J. Kydryński, *Uwaga, gong!... Opowieść-pamiętnik o teatrach krakowskich 1937–1948*. Kraków 1962, s. 51–56.

¹³ Zob. A. Włoddek, „Wracamy do swoich nazwisk”. W: *Nasz łup wojenny*, s. 127–130. – W. Zechenter, *Uplywa szybko życie. Książka wspomnień*. Wyd. 2, popr. i uzup. T. 2. Kraków 1975, s. 198–200. – T. Kwiatkowski, *Niedyskretny urok pamięci*. Kraków 1982, s. 104–108.

łem wybitnych poetów i młodzieży literackiej wyrosłej w czasach okupacji”, która zapoczątkowała „wielką serię występów autorskich”, odczytów i dyskusji, odbywających się nawet kilka razy w tygodniu, zazwyczaj w domu przy ulicy Krupniczej¹⁴. W poranku tym uczestniczyli: Stanisław Witold Balicki, Władysław Bodnicki, Tadeusz Breza, Kazimierz Czachowski, Stanisław Dygat, Zygmunt Fijas, Jan Huszcza, Mieczysław Jastrun, Tadeusz Jęczalik, Juliusz Kydryński, Jerzy Lau, Stanisław Lec, Czesław Miłosz, Stanisław Piętaś, Julian Przyboś, Jerzy Putrament, Stefan Szuman, Adam Ważyk, Helena Wielowiejska, Jan Wiktor, Adam Włodek, Witold Zechenter i Wojciech Żukrowski. Część wstępna składała się głównie z podawanych „na żywo” informacji o działalności różnych środowisk literackich w czasie okupacji, a następnie poeci (lub w ich zastępstwie aktorzy) recytowali swoje wiersze¹⁵.

Na znajdującej się wśród tłumnie zgromadzonej publiczności 22-letniej Wisławy Szymborskiej wydarzenie to wywarło duże wrażenie. Miała wtedy m.in. okazję spotkać i słuchać po raz pierwszy Czesława Miłosza czytającego swoje utwory, o czym – po ponad 50 latach – wspomniała w jednym z felietonów¹⁶. Około miesiąca później poetka pojawiła się z własnymi wierszami w redakcji „Walki”. Tam właśnie poznała Adama Włodka (było to „wiosną 1945 roku”¹⁷) i w krótkim czasie związała się ze skupioną wokół niego grupą lewicujących krakowskich pisarzy.

Grupa ta, tj. grupa „Walki” – straciwszy możliwość ogłaszania tekstów na łamach „Dziennika Polskiego” – wydała we wrześniu 1945 jednodniówkę społeczno-literacką „Inaczej”¹⁸. Jako redaktorzy podpisali się: Włodek, Jęczalik i Wilhelm Mach, choć – jak wspomina Włodek – znaczny wkład pracy w przygotowanie tej jednodniówki włożyła również Hanka Piekarska¹⁹. W publikacji tej Wisława Szymborska zamieściła kolejny wiersz – *Janko Muzykant*. Odtąd młodych krakowskich literatów identyfikowano właśnie jako grupę „Inaczej” („inaczejowców”)²⁰. Utrzymywali oni bliskie kontakty towarzyskie, czemu sprzyjała okolicz-

¹⁴ Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 104.

¹⁵ Zob. Włodek, „*Wracamy do swoich nazwisk*”.

¹⁶ W. Szymborska, *Onieśmienie*. W: *Nowe lektury nadobowiązkowe. 1997–2002*. Kraków 2002. Zob. też BSz 69.

¹⁷ W. Szymborska, *** W: *Godzina dla Adama. Wspomnienia, wiersze, przekłady*. Kraków 2000, s. 48.

¹⁸ Publikacja musiała być gotowa już wcześniej, ponieważ na pierwszym projekcie okładki widnieje napis: Kraków sierpień 1945 (WS 36/01). Środki finansowe na ten cel (papier i druk, bez honorariów) pochodziły z subwencji przydzielonej przez Kazimierza Czachowskiego z funduszków Ministerstwa Kultury i Sztuki i przez Adama Polewkę z funduszków Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz z płatnego ogłoszenia „Światlicy Krakowskiej” zamieszczonego na ostatniej stronie (zob. A. Włodek, „*Inaczej*”. W: *Nasz łup wojenny*, s. 191) – nie można więc było zarzucić „starszym opiekunom” obojętności dla nowego przedsięwzięcia młodych (Włodek i „młodzi poeci krakowscy” doczekali się zresztą w r. 1946 publikacji swoich wierszy również na łamach „*Odrodzenia*”).

¹⁹ Piekarska – „powodowana przesadną skromnością – nie zgodziła się na podanie jej nazwiska” (Włodek, „*Inaczej*”, s. 191).

²⁰ Jak pisał Włodek (*Nasz łup wojenny*, s. 302), do osób działających pod szyldem „Walki” i „Inaczej” należeli: Roman Artymowski, Danuta Bleicherówna, Jerzy Dankiewicz, Stefan Dębski, Akwilina Gawlik, Helena Gruszczyńska-Dubowa (Dębska), Zofia Jareńko (Żytyńska), Tadeusz Jęczalik, Zofia Karaś (Artymowska), Tadeusz Kubiak, Stanisław Lem, Władysław Leśniewski, Janina Lipska, Jerzy Lovell, Wilhelm Mach, Władysław Machejek, Edward Marzec, Tadeusz Nuckowski,

ność, że większość z nich mieszkała w tym samym budynku – kamienicy przy Krupniczej 22. Była ona zarazem domem mieszkalnym i siedzibą powołanego w sierpniu 1944 Zawodowego Związku Literatów Polskich²¹. Tam też co tydzień, od marca 1945, grupa Włodka oraz inni początkujący literaci spotykali się na zebraniach krakowskiego Koła Młodych. Istniało ono do r. 1950 jako Klub Literacki przy ZZLP i miało stworzyć młodym pisarzom, którzy nie byli jeszcze członkami Związku, możliwości wymiany myśli, wspólnych dyskusji nad własnymi tekstami oraz stałego kontaktu z uznanymi autorami²². Szymborska uczestniczyła w tych zebraniach – właściwie od momentu powstania Klubu – najpierw jako początkująca poetka, w latach zaś pięćdziesiątych i później, w okresie jego reaktywacji, jako członek Związku Literatów Polskich, osoba mogąca służyć radą młodszym kolegom, a także jako jurorka organizowanych przez Klub konkursów literackich²³. W latach czterdziestych, jak podają autorki jej biografii, na forum Koła przedstawiła m.in. własne opowiadanie pod osobliwie brzmiącym tytułem *Le deszczu* oraz satyryczną jednoaktówkę z życia emigracji w Londynie (BSz 72)²⁴.

„Inaczejowcy” mieli w planach kolejną jednodniówkę, a także stworzenie regularnego tygodnika literackiego (pt. „Inaczej”) oraz satyrycznego tygodnika „Balonik Krakowski” i naukowo-rozrywkowego dwutygodnika „Znak Zapytania”, na których wydawanie otrzymali w połowie 1946 r. zezwolenie ówczesnego Głównego

Jerzy Totos-Orlewski, Jadwiga Orzechówna, Hanka Piekarska, Mieczysław Piekło, Jerzy Pogorzelski, Nik (Mikołaj) Rostworowski, Tadeusz Sokół, Wisława Szymborska, Tatiana Topolska, Adam Włodek, Zdzisław Wróblewski.

²¹ ZZLP został przemianowany na ZLP podczas szczecińskiego zjazdu Związku w styczniu 1949. O historii powstania ZZLP, szczególnie zaś o kamienicy przy Krupniczej 22 barwnie opowiadał w swych wspomnieniach m.in. Kwiatkowski (*op. cit.*, zwłaszcza s. 32–38). O „legendzie” dotyczącej Domu Literatów pisał też w autobiografii S. Mrózek (*Baltazar. Autobiografia*. Warszawa 2006, s. 166).

²² Zob. A. Włodek, *Krakowski Almanach Młodych*. Zebrał oraz słowem wstępnym poprzedził ... Kraków 1964, s. 12. Zob. też *Drugi krakowski almanach młodych*. Wstęp. S. Stabro. Przypomnienie A. Włodek. Wybór A. Kaliszewski. Kraków 1980, s. 328–348. – K. Wyka, *Pozycja Krakowa*. „Twórczość” 1945, z. 2, s. 190. Opiekunem Koła, którego pierwsze zebranie odbyło się 22 III 1945, został Stefan Otwinowski. W kolejnych spotkaniach brali gościnnie udział starsi pisarze i krytycy, m.in. Jerzy Andrzejewski, Julian Przyboś, Kazimierz Wyka, Jalu Kurek, Wojciech Natanson, Władysław Bodnicki oraz Czesław Miłosz.

²³ Tak wynika z protokołów zebrań, list obecności oraz innych zapisków przechowanych przez Włodka (WS 34/01 oraz 35/01).

²⁴ Informację tę uzyskały autorki od Hanny Jedlickiej, wówczas Piekarskiej, w której prywatnym mieszkaniu odbywały się często towarzyskie i robocze spotkania grupy „Inaczej”, współtworzącej Koło Młodych (zob. A. Włodek, *Jeszcze jedno „gniazdo”*. W: *Nasz lup wojenny*, s. 234).

Mimo że istnienie wspomnianych utworów (wobec braku tekstów lub dostępu do nich) trzeba uznać raczej za anegdotyczne niż realne (co zauważam z żalem: mogłyby one przecież dostarczyć konkretnych wskazówek dotyczących źródeł literackiej inspiracji poetki), nawet te ułamkowe informacje na temat najwcześniejszych utworów Szymborskiej zdają się mieć, z perspektywy historycznoliterackiej, istotne znaczenie. Twórczość Szymborskiej łączy przecież w sobie elementy *serio* i *buffo* – poezję „na poważnie” i poezję lekką, służącą zabawie, grze słowem (świadczą o tym chociażby ogłaszane przez tę autorkę limeryki czy wydane w 2003 r. *Rymowanki dla dużych dzieci*). Podobny – zarazem poważny i żartobliwy – jest stosunek poetki do samej literatury i do własnej twórczości, czego świadectwem są nie tylko jej wiersze, ale również „lektury nadobowiązkowe” czy rady udzielane w *Poczcie literackiej*. Satyryczne próbki literackie powstałe jeszcze przed debiutem Szymborskiej mogłyby więc posłużyć za interesujący punkt odniesienia.

nego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk²⁵. Ponieważ jednak nie dostali obiecanych na ten cel pieniędzy, musieli poprzestać na przygotowaniu kilkunastu kolumn literackich w różnych czasopismach: „Odrodzeniu” (tu ukazał się wiersz Szymborskiej Z „*Autobiografii Dnia*”), „Trybunie Robotniczej”, „Głosie Pracy”, „Walce Młodych”, „Echu Krakowa”, zwłaszcza zaś w piśmie „Naprzód”, gdzie w jednym z numerów Szymborska przedrukowała wiersz *O coś więcej*, oraz w dwutygodniku „Świetlica Krakowska”²⁶, stanowiącym – jak wspomina Włodek – „po wygaśnięciu »Walki« [...] główną, aczkolwiek nieoficjalną, bazę [...] [tego] szybko rozrastającego się zespołu najmłodszych podówczas piszących”²⁷.

Właśnie ze „Świetlicą Krakowską” Szymborska związała się bliżej w latach 1946–1948. Publikowała tam swoje utwory, a w r. 1947 i przez pierwszy kwartał 1948 (później pismo zlikwidowano²⁸) pełniła funkcję sekretarza redakcji. Na łamach tego pisma zamieściła nowe wiersze: *Fragment poematu*, *Linie życia*, *Zaduszki*, oraz ogłoszone wcześniej (niektóre z różnymi zmianami, również w tytułach: *Krucjata dzieci* jako *Dzieci warszawskie*; *** {*Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...*}) jako *Wiedza o świecie*). Prócz poezji w „Świetlicowej” rubryce *Z teatrów krakowskich* znalazły się także jej cztery minirecenzje, oceniające spektakle z bieżącego repertuaru Miejskich Teatrów Dramatycznych: Starego Teatru oraz Teatru im. Juliusza Słowackiego²⁹.

W notach teatralnych Szymborska przede wszystkim poddawała ocenie walory artystyczne przedstawień i komentowała dobór repertuaru pod kątem zainteresowań współczesnego widza. Można odnieść wrażenie, że w owych drobnych próbach zaczął już kształtować się język jej przyszłych żartobliwych felietonów. Oto przykład:

Medycyna i lekarze to dziedzina, nad którą Molier znęcał się bodaj najczęściej. Sam słabowity, stale zagrożony chorobą płuc, miał dużo sposobności do poznania tego osobliwego środowiska. Doświadczenia swego użył jako narzędzia demaskującego i ośmieszającego niedołęstwo ówczesnej medycyny i obłudną wszechwiedzę jej kapłanów. Trudno znaleźć sztukę, w której by oszczędził sobie chociaż jednego jadowitego słówka na ten temat. Jego kpiny, dziś budzące tylko beztrzęsłą wesołość, miały ówczesnie daleko ważniejszą rolę społeczną – jeśliby tylko zacytować znane powiedzenie, iż Molier swymi żartami z puszczenia krwi większej ilości ludzi ocalił życie, niż Jenner wynalazkiem szczepienia ospy³⁰.

²⁵ Zob. Włodek, „*Inaczej*”, s. 192 i s. 301, przypis 2. Jak wynika z treści otrzymanych zezwoleń, pisma te miały ukazywać się w dość dużym nakładzie i objętości: „*Balonik Krakowski*” – 40 tys. egzemplarzy; „*Inaczej*” 30 tys. egzemplarzy i 8 stron objętości; „*Znak Zapytania*” – nakład 30 tys. i 16 stron druku (WS 36/01).

²⁶ Zob. E. Głębińska, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*. Wyd. 2, poszerz. Warszawa 2000, hasło „*Inaczej*”.

²⁷ Włodek, „*Inaczej*”, s. 188.

²⁸ Zob. *ibidem*, s. 189. „*Świetlica*” ukazywała się od czerwca 1945, pod redakcją Ireny Panecz-Grabowskiej. Jak pisze Zechenter (*op. cit.*, s. 210), została zlikwidowana w związku z centralizacją życia kulturalnego w 1948 roku.

²⁹ Rubryka dotyczyła aktualności teatralnych i miała przede wszystkim charakter informacyjny. Składały się na nią jedna lub dwie krótkie recenzje różnych autorów. Teksty W. Szymborskiej omawiały kolejno: *Dom otwarty* Bałuckiego w Teatrze im. Juliusza Słowackiego („*Świetlica Krakowska*” 1947, nr 4, s. 58), *Promienistych* Krystyny Grzybowskiej w Starym Teatrze (jw., nr 5, s. 74), *Chorego z urojenia* Moliera w Teatrze im. Juliusza Słowackiego (jw., nr 7, s. 107–108) oraz *Ich czworo* Zapolskiej w Starym Teatrze (jw., nr 8, s. 126).

³⁰ W. Szymborska, rec.: Molier, *Chory z urojenia*. Teatr im. Juliusza Słowackiego. „*Świetlica Krakowska*” 1947, nr 7, s. 107.

I jeszcze fragment omówienia kreacji poszczególnych postaci:

Natomiast jej [tj. Antosi] zalotnik (ten ze wzajemnością) nie bardzo się udał. Nic jednak dziwnego: któż ubrany tak pstrokato (fioletowy kaftan, białe pończochy, żółta peruka, czerwony kapelus z zielonymi piórami) nie czułby się trochę nieswojo?³¹

W grudniu 1946 poetka wzięła udział w zjeździe młodych pisarzy, artystów i naukowców, który odbył się w Warszawie, w gmachu Sejmu, z inicjatywy Zarządu Głównego Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” oraz Spółdzielni Wydawniczej „Płomienie”, gdzie ukazywało się „Pokolenie” – warszawski dwutygodnik redagowany przez Romana Bratnego. Jednym z nieoficjalnych celów zjazdu była reorganizacja tego czasopisma. Jest to szczególnie nie bez znaczenia, ponieważ dwa kolejne wiersze: *Miejsce na pomnik* oraz *Ulica Polna* (jedyne ogłoszone drukiem w r. 1947), Szymborska zamieściła właśnie w „Pokoleniu”, co prawdopodobnie nie pozostawało bez związku z jej uczestnictwem we wspomnianym zjeździe. W periodyku tym miała się ukazać również jedna z nowel napisanych przez poetkę podczas wojny³², ale numer „Pokolenia”, do którego została włączona, nie pojawił się już w druku³³.

Z kolei w styczniu 1948 Szymborska uczestniczyła w zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki seminarium dla młodych pisarzy w Nieborowie³⁴. Wydarzenie to, dając możliwość bezpośredniej konfrontacji początkujących autorów z twórcami starszego pokolenia, wpłynęło na uaktywnienie się grupy młodych komunistów – nazwanych później „pryszczatymi” – i oficjalne zabranie przez nich głosu w sprawach literatury.

W tym samym czasie, tj. w styczniu 1948, Szymborska związała się z „Dziennikiem Literackim”. Był to kolejny dodatek do „Dziennika Polskiego”, powołany do istnienia w marcu 1947. Miał on zapełnić lukę powstałą w krakowskiej prasie

³¹ *Ibidem*, s. 108.

³² Informację tę podała poetka w wywiadzie udzielonym T. W a n t u l e, odpowiadając na pytanie, czy próbowała kiedykolwiek pisać prozę. Stwierdziła wówczas: „Przede wszystkim ja zaczęłam pisać prozę. Jeszcze w ostatnim roku wojny. Napisałam kilka nowel. Nawet jedna była drukowana w jakimś tam studenckim piśmie. Druga miała ukazać się w takim piśmie, które nazywało się »Pokolenie« – redagował go [!] Roman Bratny – ale niestety, numer, w którym miała się ona pokazać, nie został już wydany” (*Jedynaczka „Współczesności” Wisława Szymborska*. „Głos Ludu” 1975, nr 38, z 20 III, s. 6).

³³ „Pokolenie” istniało do kwietnia 1947. Na przełomie 1946 i 1947 r. zostało zreorganizowane (m.in. w rezultacie nowych, przyjętych na wspomnianym grudniowym zjeździe ustaleń dotyczących roli młodego pokolenia w kształtowaniu życia kulturalnego). Pierwszy styczniowy numer (ten sam, w którym ukazały się dwa wiersze Szymborskiej) miał już charakter wyraźnie odmienny od dotychczasowej linii pisma. W ramach sprostowania należałoby odnotować, że w haśle *Pryszczaci* autorstwa G. W o ł o w c a (w: *Słownik realizmu socjalistycznego*. Red. Z. Łapiński, W. Tomasiak. Kraków 2004, s. 226) pojawiła się omyłkowo informacja, jakoby pismo zlikwidowano w styczniu.

³⁴ W czasie tego seminarium uczestnicy redagowali ścienną gazetkę „Głos Nieborowa” (przygotowano cztery numery). Był tam m.in. konkurs na utwory poetyckie i numer specjalny poświęcony sprawie Ziemi Odzyskanych w literaturze współczesnej (zob. A. W ł o d e k, *Spotkania, rozmowy i uśmiechy. Studium młodych pisarzy w Nieborowie (II)*. „Dziennik Literacki” 1948, nr 7, z 12–18 II, s. 7). Wisława Szymborska wraz z Heleną Jaworską weszły do redakcji „Działu Kobiecego” numeru 3 (z 13 I), który uznano za najbardziej udany. Nosił on tytuł „»Tygodnik Powszechny Głosu Nieborowa« (numer dla ducha)”. Skład zespołu redakcyjnego pod przewodnictwem R. Bratnego stanowili ponadto: L. M. Bartelski, T. Borowski, K. Gruszczyński, T. Konwicki, S. Marczak-Oborski, J. Piórkowski, W. Woroszyński i S. Ziembicki (zob. L. M. B a r t e l s k i, *Na studium w Nieborowie*. „Nowiny Literackie” 1948, nr 7, z 15 II, s. 2).

kulturalnej na skutek przeniesienia redakcji „Odrodzenia” z Krakowa do Warszawy³⁵. Poetka zamieściła tu sześć nowych utworów: *Pamięć o wrześniu 1939*, *Pocatunek nieznanego żołnierza*, *Pamięć o styczniu 1945*, *Transport Żydów*, *Zwycięstwo* oraz wiersz *Niedziela w szkole*, który wywołał na łamach gazety dyskusję, zainicjowaną listem uczniów rzeszowskiego liceum ogólnokształcącego, zarzucających autorce niezrozumiałość.

„Po tej dyskusji nie pisałam prawie przez dwa lata. Wiedziałam już, że trzeba pisać inaczej, zupełnie inaczej” – wyznała Szymborska w cytowanym już jubileuszowym liście do „Dziennika Polskiego”³⁶. Rzeczywiście, między listopadem 1948 a czerwcem 1950 ukazał się w prasie tylko jeden wiersz poetki – *Szybie sztandaru*, z podtytułem: *Z poematu „Wędrowniki”*, sugerującym, że utwór mógł powstać wcześniej, prawdopodobnie około r. 1946 – opublikowany w kwietniu 1949. Natomiast nowe utwory, które od czerwca 1950 można było przeczytać w „Dzienniku Literackim”, „Echu Tygodnia” (ich przedruki ukazywały się w „Gazecie Krakowskiej”, „Po prostu” oraz w nowo powstałym piśmie „Budujemy Socjalizm”³⁷), a od r. 1951 także w „Życiu Literackim”, „Od A do Z”³⁸ czy w „Nowej Kulturze” – były już pisane zgodnie z założeniami realizmu socrealistycznego. Wkrótce też złożyły się one na pierwszy tomik Szymborskiej: *Dlatego żyjemy* (1952).

W związku z owym niemal dwuletnim okresem milczenia pojawiają się w biografii Szymborskiej znaczące niedopowiedzenia i nieścisłości. Badacze twórczości poetki powtarzają za Adamem Włodkiem informację, że Szymborska przygotowała w tym czasie do druku pierwszy zbiór wierszy, lecz zadekretowanie w styczniu 1949 realizmu socjalistycznego jako obowiązującego stylu w literaturze uniemożliwiło wydanie książki. Włodek przedstawił tę sprawę następująco:

Faktem obiektywnym jest to, że po owej dyskusji nastąpiła bardzo długa przerwa w tej jakże ambitnie zapoczątkowanej twórczości. A potem przyszedł (1949) zjazd szczeciński. Tomik, którego maszynopis stanowił słuszną podstawą do przyjęcia autorki w poczet Związku Literatów, nie mógł już ukazać się w druku. Do „oficjalnego” debiutu książkowego przyjęto z wierszy wcześniejszych tylko jeden (*Pocatunek nieznanego żołnierza*), a nawet i on został poważnie okrojony.

I chociaż ten pierwszy z wydanych tomików (*Dlatego żyjemy*, 1952), podobnie zresztą jak następny (*Pytania zadawane sobie*, 1954), został jak najbardziej słuszenie dostrzeżony jako jeden z nielicznych pozytywnych wyjątków na tle ówczesnej praktyki ogólnej [...], to jednak za prawdziwy debiut Wisławy Szymborskiej powinien być chyba uważany zbiór nie wydany (dla którego przewidziany był zgrzebny tytuł: *Wiersze*), bliższy na pewno w klimacie artystycznym jej późniejszym najwybitniejszym osiągnięciom niż dwie pierwsze publikacje książkowe. [WD 163]

Trudno podważać wiarygodność tych słów, zwłaszcza że w początkowym okre-

³⁵ Kraków potrzebował własnego pisma kulturalnego, dlatego niemal natychmiast po przeniesieniu redakcji „Odrodzenia” powołano do życia „Dziennik Literacki”. Zob. S. W. Baliński, *Czy w Krakowie pustka? „Dziennik Literacki” 1947*, nr 1, z 7–13 III, s. 5. Zob. też J. A. Szczępaniński, *Trzeci etap „Odrodzenia”*. Jw., s. 4.

³⁶ Szymborska, *Kochany „Dzienniku Polski”!*, s. 10. Dalej pisała: „Starałam się potem osiągnąć przynajmniej to, aby moje następne wiersze – mniej lub bardziej udane – nie spotykały się już więcej z najbardziej chyba druzgocącym dla autora wyrokiem: nie rozumiemy”.

³⁷ Było to pismo Komitetu Powiatowego PZPR, Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Powiatowego Zarządu ZMP przy Nowej Hucie.

³⁸ Chodzi o kolejny dodatek do „Dziennika Polskiego”, wydawany w latach 1946–1956.

sie twórczości Szymborskiej był Włodek w istocie przewodnikiem literackim poetki, a przez kilka lat również towarzyszem życia³⁹. Zapewne więc orientował się w jej planach wydawniczych. Trzeba jednak zauważyć, że wspomnienia Włodka nie do końca zgadzają się z informacjami, jakie na swój temat podała sama poetka w karcie kandydata oraz w ankiecie członkowskiej ZLP⁴⁰.

Oba dokumenty zostały wypełnione i podpisane przez Szymborską. Pierwszy liczy trzy stronicie i można go nazwać kartą lub ankietą kandydata do ZLP (dalej: KK ZLP). W nagłówku widnieje napis: „ZLP Oddział w Krakowie”, i data: 25 sierpnia 1950”, a pod datą dwa określenia: „członek rzeczywisty” oraz „kandydat” (wyrażenie „członek rzeczywisty” zostało przekreślone). Drugi dokument to ankieta członkowska Związku Literatów Polskich (dalej: ACz ZLP). Liczy ona 7 stronic; na ostatniej ręką poetki wpisana jest data: „10 III 1952 roku”. Wśród dokumentów, oprócz ankiety, znajduje się druk informujący o przyznaniu Szymborskiej 22 października 1953 statusu członka rzeczywistego ZLP. Druk został opatrzony datą: „23 X 1953 roku”, i podpisany przez Jana Marię Gisgesa, sekretarza Zarządu Głównego ZLP. Oprócz tych dokumentów znajdują się tam również dwie charakterystyki poetki – pierwsza wystawiona przez Gisgesa, druga przez Erwina Wolfa (dyrektora ZLP). Żadna z nich nie zawiera daty. Pierwsza mogła powstać około r. 1956 lub 1957, ponieważ obok podanego w dorobku poetki tytułu tomu *Wołanie do Yeti* brak dokładnej daty, wpisane zostały tylko cyfry 195..., tomów kolejnych natomiast nie uwzględniono. W drugiej pojawia się informacja o przyznaniu Szymborskiej Złotego Krzyża Zasługi (w lipcu 1955), zatem nie mogła ona powstać wcześniej niż w drugiej połowie 1955 roku.

Z dokumentów tych wynika, że Szymborską przyjęto do ZLP w grudniu 1949 (ACz ZLP, s. 3, pkt 14). Najprawdopodobniej przyznano jej wówczas status kandydata, ponieważ członkiem rzeczywistym Związku stała się dopiero w październiku 1953 (a zatem wtedy, gdy miała już w swoim dorobku pierwszą publikację

³⁹ Poetka wyszła za mąż za Adama Włodka w kwietniu 1948. Ich małżeństwo nie trwało długo. Rozstali się w r. 1954 – w przyjaźni, jak podkreśla Szymborska. Przyjaźń ta trwała aż do śmierci Włodka, a właściwie trwa nadal – w dobrej pamięci, jaką poetka zachowuje o zmarłym, czego świadectwem są jej wspomnienia zamieszczone w książce *Godzina dla Adama*. Szymborska pisze tam m.in.: „Już podczas pierwszej rozmowy Adam zorientował się, że moja znajomość poezji współczesnej jest bliska zeru. W prozie byłam jako tako odczytana, natomiast nazwiska poetów, o których wspominał, może z wyjątkiem Tuwima, nie mówiły mi nic. Wyniosłam z tego spotkania pierwszy pakiet książek, które koniecznie i to zaraz miałam w domu przeczytać. Potem tych obowiązkowych lektur przybywało. Adam nie mówił mi wprost, że moje wierszyki są straszne, ale przez umiejętnie podsuwane książki pozwalał mi to zrozumieć. Nie wytykał mielisz w mojej pisaninie, ale starał się podkreślać te nieliczne wersy czy choćby urywki wersów, które uznał za lepsze od całej, przeważnie długiej reszty. [...] Każdy pisarz na początku potrzebuje takiego życzliwego, cierpliwego czytelnika” (s. 49). Warto dodać, że w 1947 r. razem z Włodziem opracowali wspólnie książeczkę dla dzieci *Mruczek w butach*, która ukazała się w r. 1948 nakładem wydawnictwa „Horyzont” w Krakowie. Szymborska opracowała do niej ilustracje, natomiast Włodek był autorem tekstu. Nie po raz pierwszy zresztą poetka podjęła się roli ilustratora. W czasie wojny wykonała rysunki do podręcznika *First steps in English* J. Stanisławskiego (zob. BSz 65).

⁴⁰ Dokumenty te znajdują się w archiwum Związku Literatów Polskich w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 87/89. Rzeczą nie bez znaczenia jest fakt, że poetka najprawdopodobniej składała (może również wypełniała) oba dokumenty razem z Włodziem. W jego spuściźnie znajdują się bowiem dwie ankiety członkowskie ZLP datowane, podobnie jak ankiety Szymborskiej, 25 VIII 1950 oraz 10 III 1952 i wypełnione w podobny sposób (zob. WS 17/01).

książkową)⁴¹. W formularzu z sierpnia 1950 w punkcie dotyczącym własnej pracy literackiej poetka wymieniła następujące pozycje:

Prace w rękopisach

[Rok ukończenia:]⁴² 1950 [tytuł:] *Szycie sztandaru*⁴³ [rodzaj utworu:] tom wierszy lirycznych o tematyce wojennej i współczesnej
1950 tom przekładów z poezji francuskiej
1948 opracowanie sceniczne bajki *Byczek Fernando* dla Teatru „Grotoska” w Krakowie.

Prace na warsztacie

- 1) Książka o Nowej Hucie opracowywana wspólnie z Maciejem Słomczyńskim i Adamem Włodkiem
- 2) Zbiór wierszy o tematyce Planu Sześcioletniego
- 3) Wybór przekładów własnych z twórczości poetyckiej niemieckiego poety komunistycznego Ericha Weinerta. [KK ZLP, s. 3]

Natomiast w ankiecie z marca 1952 jako „prace oryginalne (nieopublikowane)” Szymborska wymienia jedynie:

- 1) *Dlatego żyjemy* – tom wierszy 1945–52 złożony [zamiast tego słowa pierwotnie było kilka wyrazów, zamazanych i nieczytelnych – A. Z.] w Spółdz. Wyd. Oświatowej „Czytelnik” w Warszawie
- 2) Kilkanaście wierszy lirycznych – znajdują się w stadium ostatecznej redakcji. [Acz ZLP, s. 4]

Z informacji podanych przez Szymborską w cytowanych tu dokumentach wynikałoby, że istotnie poetka mogła mieć około r. 1949, jak pisał Włodek, przygotowany do druku tom wierszy, składający się w większości z utworów opublikowanych wcześniej w prasie. Wątpliwości budzi jednak kwestia jego tytułu i czasu opracowania. W formularzu ZLP poetka nie wymieniła bowiem żadnej książki zatytułowanej *Wiersze*. Jedyny odnotowany przez nią tomik utworów miał

⁴¹ Rodzaj aplikantury (status kandydata na członka ZLP) ustanowiono na pierwszym zjeździe ZZLP w 1945 roku. Związek podjął wtedy decyzję, by roztoczyć specjalną opiekę nad młodzieżą literacką (zob. S. Otwinowski, *Zjazd literatów polskich*. „Twórczość” 1945, z. 3 (październik), s. 182). Czas jej trwania był zależny od osiągnięć kandydata i opinii starszych kolegów-pisarzy. Kandydaci na członków Związku musieli złożyć do zarządu miejscowego oddziału podanie z uzasadnieniem prośby o przyjęcie do ZLP oraz zaprezentować swój dotychczasowy literacki dorobek (zob. A. Włodek, *Włodek*. W: *Nasz łup wojenny*, s. 220–221). Prawdopodobnie więc maszynopis, o którym wspomina Włodek, był podstawą do zaliczenia poetki w poczet kandydatów. Natomiast aby zostać członkiem ZLP, należało mieć co najmniej dwie publikacje książkowe (zob. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 172). Wynikałoby stąd, że literackie dokonania poetki oceniono na tyle wysoko, by mogła ona zostać rzeczywistym członkiem Związku mając zaledwie jedną publikację (*Dlatego żyjemy*). Niewykluczone również, że oprócz tej książki za wystarczający dowód literackiego talentu autorki uznano także wspomniany przez Włodka maszynopis niewydanego tomu.

Warto zauważyć, że Włodek w pierwszej ze swoich ankiet zgłosił przynależność do ZLP jako kandydat od stycznia 1945, natomiast jako członek rzeczywisty – od stycznia 1950. W drugiej podał jednak, że jako kandydat należał do Związku od stycznia 1945 do listopada 1949, a członkiem rzeczywistym ZLP został w listopadzie 1949.

⁴² Tekst w nawiasach kwadratowych był wydrukowany na formularzu, resztę wpisała Szymborska.

⁴³ Podkreślenia pochodzą od Szymborskiej. Zapewne miały służyć graficznemu wyróżnieniu tytułu czy rodzaju wymienianej pracy.

tytuł *Szycie sztandaru* – taki sam, jaki nosił wiersz wydrukowany wcześniej w „Echu Tygodnia”⁴⁴. W tym wypadku można wszakże założyć, że chodzi o jeden i ten sam zbiór, a nazwa *Wiersze* była po prostu jego tytułem roboczym. Mniej jasna natomiast wydaje się kwestia chronologii. Włodek w swych wspomnieniach przedstawia historię niewydanego tomu poetki w taki sposób, że czytelnik odnosi wrażenie, jakoby zjazd szczeciński (który, przypomnijmy, odbył się w styczniu 1949) i nastanie realizmu socjalistycznego uniemożliwiły wydanie książki już g o t o w e j do druku. Łatwo wysnuć stąd wniosek, że na przełomie 1948 i 1949 r. Szymborska miała ułożony tom wierszy, planowała jego wydanie, ale wskutek zadekretowania socrealizmu nie doszło ono do skutku⁴⁵. Tymczasem, jeśli wziąć pod uwagę informacje, jakich udzieliła o sobie sama poetka, należałoby przyjąć, że nad owym pierwszym, niewydanym tomem musiała pracować dopiero w r. 1949 i na przełomie 1949 i 1950 r. (zgadzałyby się to jednocześnie ze stwierdzeniem Włodka, iż na podstawie maszynopisu owego tomu została przyjęta do ZLP, co nastąpiło w grudniu 1949). Poza tym brakuje przesłanek, aby sądzić, że Szymborska faktycznie złożyła ten zbiorek do druku. Nie wiadomo również, kto w istocie (ona sama czy też wydawca? cenzor?) zdecydował, by książki nie publikować. W związku z tym należałoby raczej uznać, że jeszcze przed książkowym debiutem Szymborska opracowała tom wierszy, który zatytułowała *Szycie sztandaru* i ukończyła najprawdopodobniej w pierw-

⁴⁴ Drobną wzmiankę na temat pierwszego, nie wydanego tomu Szymborskiej można znaleźć również w książce T. Drewnowskiego *Literatura polska 1944–1989. Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style* (wyd. 2, popr. i uzup. Kraków 2004, s. 182–183). Drewnowski był – co warto dodać – aktywnym uczestnikiem ówczesnego życia kulturalnego. Wedle niego pierwszy planowany przez poetkę tomik, który jednak „nie zdążył się ukazać przed zwrotem 1949 roku”, nosił tytuł *Szycie sztandarów*. Nie wiadomo, skąd krytyk zaczerpnął tę informację, ale – jak widać – jest ona bliska temu, co na temat własnej pracy twórczej napisała sama Szymborska.

⁴⁵ Tak słowa Włodka interpretują W. Ligęza, T. Nyczek i J. Łukasiewicz. „Tomik Szymborskiej złożony z jej wczesnych wierszy nie doczekał się druku” – pisze J. Łukasiewicz (*Wiersz wewnątrz gazety*. „Teksty Drugie” 1991, nr 4, s. 29). Podobnie formułuje to W. Ligęza (*O poezji Wisławy Szymborskiej. Świat w stanie korekty*. Kraków 2001, s. 16–17): „Publikowane w prasie utwory poetyckie Wisławy Szymborskiej nie zostały zebrane pod wspólną okładką z neutralnym tytułem *Wiersze*. [...] W czasach ofensywy stalinizmu, po wprowadzeniu w życie szczególnej nowości z importu, jaką była doktryna osobliwego realizmu z przedrostkiem »soc«, książka poetycka o niejednoznacznym wydźwięku ideowym i zmieszanych jakościach emotywnych nie mogła się już ukazać”. Jeszcze czytelniej ten kierunek interpretacyjny widać u T. Nyczka, który w szkicu o wierszu *** (*Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...*) stwierdza: „światy rzeczywiste zostały odwrócone. Nic już nie będzie jak było. Szymborska, której nazwisko zadomowiło się już w prasie literackiej, decyduje się nie tylko zaakceptować nowy świat, ale zaakceptować też ostatecznie swoją rolę pisarza w tym świecie. Składa utwory w debiutancki tomik, gotowy do druku w 1949. Ma nosić skromny tytuł *Wiersze*. Ale nad ludźmi i słowami zaczynają się gromadzić czarne chmury. Żelazna pięść towarzysza Stalina zaciska się powoli na Polsce. [...] *Wiersze* Szymborskiej nie okazały się właściwe na nowe czasy ani w treści, ani w formie. [...] Rękopis wrócił do autorki. Na debiut książkowy przyjdzie poczekać jeszcze trzy lata” (*Tyle naraz świata. 27 × Szymborska*. Kraków 2005, s. 19–20; Nyczek nie powołuje się przy tym na żadne źródło informacji). Również w jednej z not biograficznych Szymborskiej można znaleźć następujące zdanie: „Prawdziwy tomik pani Wisławy został złożony do druku w 1948 roku i nie ukazał się nigdy” (*Wisława Szymborska – laureatka Literackiej Nagrody Nobla. Notka biograficzna i zestawienie bibliograficzne opracowane na podstawie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bełchatowie*. Bełchatów 1997, s. 2). Skąd została zaczerpnięta ta informacja, nie wiadomo. To zapewne kolejny przykład mylnej interpretacji słów Włodka.

szej połowie 1950 roku. Tom ów jednak, z nie znanych bliżej przyczyn, nie ukazał się drukiem.

W kwietniu 1950 poetka wstąpiła do PZPR⁴⁶. W lutym 1952 uczciła rządowy projekt nowej konstytucji wierszem *Gdy nad kołyską Ludowej Konstytucji do wspomnień sięga stara robotnica*, za który zdobyła drugą nagrodę w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki⁴⁷. Utwór ten zamieściła później w swym pierwszym opublikowanym tomiku *Dlatego żyjemy*. Wydała go w grudniu tego samego roku spółdzielnia „Czytelnik”.

Debiutancki tom zebrał dziesięć bardzo pochlebnych recenzji⁴⁸. Dwa lata później, w maju 1954, ukazało się jego drugie wydanie – niemal równocześnie z kolejnym zbiorkiem wierszy, zatytułowanym *Pytania zadawane sobie*, który został przyjęty z podobnym zainteresowaniem⁴⁹. W roku 1955 oba wyróżnił Komitet Nagród Państwowych, przyznający nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki,

⁴⁶ Informację tę podaję na podstawie KK ZLP, w której poetka zadeklarowała przynależność do PZPR (s. 1), oraz ACz ZLP, gdzie również pojawia się taka deklaracja z dopiskiem: od kwietnia 1950 (pkt 16c). W kwietniu tego roku do PZPR wstąpił także Włodek (pkt 16c w jego ankiecie członkowskiej z r. 1952 – zob. WS 17/01). Po latach Szyborska wspomina: „Przymowianiem do partii zajmował się Adam Polewka i on łapał, kogo się da. To on mnie skusił. Każdy ma takiego diabła, na jakiego sobie zasłużył” (cyt. BSz 85). Legitymację partyjną poetka oddała w 1966 roku. „Wystąpiłam [...] w związku ze sprawą Kołakowskiego. Do tej pory wyrzucam sobie, że tak późno, i jednocześnie gratuluję, że jednak zdążyłam w porę i nie musiałam, nawet jako bierny członek partii, przeżywać wydarzeń 1968 roku” – pisze w książce poświęconej Włódkowi (*Godzina dla Adama*, s. 50–51). W innym miejscu dopowiada: „Wtedy było takie myślenie, że trzeba być w środku i starać się naprawiać [...]. Ja byłam gotowa wcześniej spaść z tego drzewa, ale czekało się” (cyt. BSz 120).

⁴⁷ Utwór ten po raz pierwszy ukazał się drukiem w „Życiu Literackim” (1952, nr 4, z 17 II, s. 9), w kolumnie zbierającej „głosy pisarzy o projekcie Konstytucji”. Znalazły się tam wypowiedzi J. Andrzejewskiego, J. Kurka, S. Otwinowskiego, J. Tuwima, A. Ważyka i W. Szyborskiej własnie, która jako jedyna wypowiedziała się wierszem. W konkursie organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, ZLP oraz SDP na utwór związany z konstytucją wiersz ten otrzymał drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano). Prócz Szyborskiej drugie miejsce zajęli W. Mach i K. Koźniewski; trzecie: E. Niziurski, A. Ścibor-Rylski, J. Lovell i Cz. Białowas. Przyznano też 7 wyróżnień (zob. komunikat o wynikach: „Życie Literackie” 1952, nr 16, s. 15).

⁴⁸ Zob. J. B o c h e ń s k i, *Cenny debiut poetycki*. „Trybuna Wolności” 1953, nr 20, z 20–26 V. – L. F l a s z e n, *Poezja agitacji osobistej*. „Życie Literackie” 1953, nr 13, z 29 III. – L. H e r d e g e n: *Dwa tomiki poezji*. „Świat” 1953, nr 27, z 5 XII; *Uwagi o wierszach Wisławy Szyborskiej*. „Dziennik Polski” 1953, nr 61, z 16 III. – Z. J a s t r z ę b s k i, *Poezja dnia dzisiejszego*. „Tygodnik Powszechny” 1953, nr 28, z 22 XI. – O. J ę d r z e j c z y k, *Poezja naszych czasów*. „Echo Tygodnia” 1953, nr 7, z 21 II. – J. L a u, „Głos Pracy” 1954, nr 13, z 15 I. – Z. L i c h n i a k, *Dlatego czekamy*. „Dziś i Jutro” 1953, nr 12, z 22 III. – R. M a t u s z e w s k i, *Liryka podwładna myśli*. „Nowa Kultura” 1953, nr 29, z 19 VII. – J. T r z n a d e l, *Wisława Szyborska: „Dlatego żyjemy”*. „Twórczość” 1953, z. 3. – W. Z e c h e n t e r, *Nad wierszami Wisławy Szyborskiej*. „Echo Krakowa” 1953, nr 45, z 21 II.

⁴⁹ Zob.: anonimowa notka o tomiku. „Radio i Świat” 1954, nr 50, z 12 XII. – L. H e r d e g e n: *Myśli i wiersze*. „Życie Literackie” 1954, nr 35, z 5 X; *Wiersze współczesne*. „Gazeta Krakowska” 1954, nr 253, z 23–24 X. – J. K w i a t k o w s k i, *Ton świeży i czysty*. „Dziennik Polski” 1954, nr 259, z 30 X. – Z. M a c u ż a n k a, *Czy na pewno wszystko odczytujesz z ludzi?* „Polonistyka” 1955, nr 4. – W. N a t a n s o n, *Pytania i odpowiedzi*. „Nowa Kultura” 1955, nr 12, z 20 III. – Z. P ę d z i ń s k i, *Poezja szukająca współczesności*. „Dziś i Jutro” 1955, nr 20, z 22 V. – J. T r z n a d e l, *Wisława Szyborska: „Pytania zadawane sobie”*. „Twórczość” 1954, z. 12. – W. Z e c h e n t e r, „*Pytania zadawane sobie*” – *zbiór wierszy W. Szyborskiej*. „Echo Krakowskie” 1954, nr 241, z 9 X.

postępu technicznego, literatury i sztuki⁵⁰. W tym samym roku poetka znalazła się również w gronie 252 osób, które uhonorowano Złotym Krzyżem Zasługi za szczególny wkład w dziedzinie kultury i sztuki (uchwałą Rady Państwa z 19 lipca 1955, w 10 rocznicę Polski Ludowej)⁵¹. Nieco wcześniej zaś, tj. w listopadzie 1954, otrzymała Nagrodę Literacką w konkursie Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie⁵². Wtedy też wysunięto jej kandydaturę na radną do MRN⁵³.

Prócz poezji Szymborska próbowała swych sił w publicystyce i pracy translatorskiej. Od roku 1949 zaczęły pojawiać się w gazetach i czasopismach przekłady jej autorstwa⁵⁴, przede wszystkim z twórczości takich poetów, jak Pablo Neruda i Alexandru Toma (tłumaczone z wersji francuskich), Paul Eluard, Louis Aragon, Robert Desnos, Hikmet Nazim, Stephan Hermlin, Erich Weinert, Paul Wiens i Nikoła Wapcarow (jako tłumaczka Wapcarowa została, wraz z Haliną Olszewską, wydelegowana w 1954 r. do Bułgarii w ramach międzynarodowej wymiany kulturalnej⁵⁵). Prowadziła także, począwszy od lipca 1948 do czerwca 1949, stałą ru-

⁵⁰ Były to nagrody i wyróżnienia przyznane uchwałą Rady Ministrów z 11 VI 1955. W sekcji literatury nagrodzeni zostali: W. Broniewski, M. Dąbrowska, J. Iwaszkiewicz, M. Jastrun, L. Kruczkowski, A. Słonimski, L. Staff, K. Brandys, M. Kierczyńska, J. Kott, J. Minkiewicz, E. Osmańczyk, J. Putrament, T. Różewicz, A. Rudnicki; wyróżnieni: A. Braun, M. Jarochońska, J. Jurandot, A. Kamińska, T. Konwicki, K. Korcelli, W. Mach, S. Pięta, S. Pollak, Z. Skowroński, W. Szymborska, W. Tropaczewska-Ogarkowa oraz zespół autorski książki *Pamiętniki opolan*. Zob. m.in. „Życie Literackie” 1955, nr 31, s. 3.

⁵¹ Zob. „Monitor Polski” 1955, nr 96, poz. 1298. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. K. Filipowicz, L. Gomolicki, A. Lenica, J. Lenica, S. Lem, H. Mortkowicz-Olczakowa, E. Pauksza, T. Różewicz i K. Szpalski.

⁵² Jak podało „Życie Warszawy” (1954, nr 272, z 14–15 XI), „kandydaturę Szymborskiej [...] wysunęli dziennikarze i literaci krakowscy” (zob. podpis pod zdjęciem poetki). Zob. też *Laureaci nagród artystycznych miasta Krakowa*. „Dziennik Polski” 1954, nr 259, z 30 X, s. 1. W kolejnym numerze tej gazety W. Cybulski, K. Szwejca i K. Zbijewska przeprowadzili krótkie wywiady z laureatami. Wśród nich zabrakło jednak komentarza Szymborskiej (poetka była nieobecna w Krakowie). W miejsce jej słów dziennikarze zacytowali wiersz *Nie dość* („Dziennik Polski” 1954, nr 260, z 31 X, s. 4).

⁵³ Zob. (lov) [J. Lovell-Obońska], *Szymborska kandydatką do MRN*. „Echo Krakowskie” 1954, nr 281, z 25 XI, s. 1: „Pośród kandydatów na radnych znalazła się również wybitna poetka Wisława Szymborska. Niedawno otrzymała ona zaszczytną nagrodę artystyczną miasta Krakowa. Krakowianie znają zresztą i cenią jej twórczość od dawna. Szymborska jest bowiem rodowitą krakowianką [!] i tu właśnie rozpoczęła przed dziesięciu laty swój start poetycki. Wiersze jej, zebrane w dwu tomikach: *Dlatego żyjemy* i *Pytania zadawane sobie*, zdobyły jej wysoką rangę we współczesnej poezji polskiej. [...] »Jeśli zostanę radną, pracować będę nad podniesieniem na wyższy poziom życia kulturalnego naszego miasta, starać się będę również i o to, aby Krakowskie Wydawnictwo Literackie – pracujące dotąd w opłakanych warunkach – otrzymało odpowiedni lokal« – stwierdza Wisława Szymborska w rozmowie z przedstawicielami »Echa«. (Nie dotarłam do informacji, czy poetka ostatecznie została wybrana radną, jest to jednak mało prawdopodobne.) Zob. też podpis pod zdjęciem na pierwszej stronie w „Słowie Tygodnia” (1954, nr 43, z 13 XI).

⁵⁴ W ankiecie członkowskiej ZLP w rubryce „Przekłady opublikowane” poetka napisała: „od 1948 aż do chwili obecnej drukowałam w czasopismach lit., codz. i antologiach około 50 przekładów wierszy poetów francuskich i niemieckich oraz hiszpańskich, tureckich, chińskich i rumuńskich (poprzez język francuski)” (s. 5). W rubryce „Przekłady nieopublikowane” odnotowała natomiast „kilkanaście wierszy poetów francuskich i niemieckich” (s. 6). Choć Szymborska zaznacza, że drukowała przekłady już w r. 1948, podaje w pracy datę późniejszą, ponieważ nie znalazłam tłumaczeń, które ukazałyby się wcześniej.

⁵⁵ Wydarzenie to odnotowało m.in. „Życie Literackie” (1954, nr 48, z 5 XII, s. 8): „W ramach układu o wymianie kulturalnej między Polską a Bułgarią przybyły do Sofii poetka Wisława Szym-

brykę *Czytamy czasopisma* w „Dzienniku Literackim”. W sierpniu 1949 podobny przegląd prasy – pod nagłówkiem *Co piszą inni* – zaczęła redagować w nowo utworzonym periodyku „Echo Tygodnia” (dodatku kulturalnym do „Gazety Krakowskiej”) i robiła to do końca roku. W latach 1951–1955 przeglądy prasy oraz inne teksty publicystyczne ogłaszała na łamach „Życia Literackiego”⁵⁶.

Z „Życiem Literackim” poetka była związana właściwie od chwili jego powstania: już w pierwszym numerze, z 4 lutego 1951, pojawił się jej wiersz *Pieśń o zbrodniarzu wojennym*. Pismo to – jak podaje Zechenter – miało zastąpić zlikwidowany „Dziennik Literacki”⁵⁷. Współpracując z „Życiem Literackim” kontynuowała więc Szymborska w pewnym sensie dotychczasową działalność redakcyjną. Początkowo publikowała tam swoje utwory i artykuły, wykonywała także drobne prace pomocnicze. Dwa lata później, w styczniu 1953, zaczęła kierować działem poezji (BSz 121)⁵⁸.

Do obowiązków redakcyjnych należały wówczas, o czym również wspomina Zechenter, „liczne wyjazdy propagandowe pod wodzą Władysława Machejka. [...] Na wielu jest też Wisława Szymborska” – czytamy⁵⁹. Szymborska uczestniczyła zresztą w rozmaitych spotkaniach z czytelnikami.

O tym, że poetka prezentowała swoje wiersze na różnych spotkaniach kulturalnych, można się dowiedzieć m.in. z recenzji jej dwu pierwszych tomików. Witold Zechenter pisał np., że utwory Szymborskiej „były nieraz mówione z estrady”⁶⁰, a Zygmunt Lichniak podkreślał, że „wyróżniały się [one] na zbiorowych

borska i filolog Halina Olszewska. Wisława Szymborska brała udział w opracowywaniu antologii poezji bułgarskiej, która ukazała się na polskim rynku księgarskim w bieżącym roku. Szymborska znana jest w Polsce i w Bułgarii jako tłumaczka utworów poetyckich rewolucyjnego poety bułgarskiego N. Wapcarowa. W czasie swego pobytu w Bułgarii Szymborska zaznajomiła się z najnowszymi osiągnięciami literatury bułgarskiej”.

⁵⁶ W roku 1951 W. Szymborska opublikowała w „Życiu Literackim” 17 sprawozdań z lektury czasopism. Pozostałych artykułów jej autorstwa w sumie ukazało się 7: *Kolor spraw ważnych* [reportaż z wyjazdu do podkrakowskich Słomnik]. „Życie Literackie” 1951, nr 7, s. 8–9; *W tej samej sprawie* [trzy miniopowiadania-obrazki, ilustrujące stan świadomości politycznej w USA, Francji i Polsce]. Jw., 1953, nr 16, s. 1; *Czego nie widać w szklanej kuli* [gospodarka w Polsce Ludowej]. Jw., nr 52, s. 1; *Narody pamiętają* [w 10 rocznicę wyzwolenia Paryża]. Jw., 1954, nr 35, s. 1; *1 Maja*. Jw., 1955, nr 18, s. 1; *Sprawy graniczne*. Jw., nr 28, s. 1; *Malarstwo nie zadomowione*. Jw., nr 51, s. 6.

⁵⁷ Zechenter, *Upływa szybko życie*, s. 301. „Dziennik” przestał się ukazywać z końcem 1950 roku.

⁵⁸ Działem tym Szymborska zajmowała się do r. 1966, kiedy w konsekwencji swego wystąpienia z partii została pozbawiona funkcji kierownika. Ponieważ jednak redaktor naczelny, W. Machejek, nie chciał zupełnie zrywać współpracy z Szymborską, zaproponował jej, by z wolnej stopy pisała dla „Życia” felietony i recenzje. W ten sposób powstała rubryka *Lektury nadobowiązkowe*, którą poetka prowadziła do 1981 r. (celowo piszę o powstaniu rubryki, nie zaś samego cyklu, Szymborska bowiem recenzje zamieszczała w „Życiu” już od 1956 roku). Później *Lektury* ukazywały się w „Piśmie”, „Odrze”, a od 1993 r. w „Gazecie Wyborczej”. S. Bałbus w biograficznym *Szkicu do portretu* poświęconym Wisławie Szymborskiej („Dekada Literacka” 1996, nr 3, s. 10–11) stwierdza, że poetka publikowała swe felietony w „Życiu Literackim” do r. 1976, kiedy „po tzw. wypadkach radomskich zdecydowała, że dalsza jej współpraca z tym pismem jest niemożliwa”, i „złożyła rezygnację” (s. 10). Informacji tej nie potwierdza zawartość numerów „Życia Literackiego” z lat 1976–1981.

⁵⁹ Zechenter, *Upływa szybko życie*, s. 328–329.

⁶⁰ Zechenter, *Nad wierszami Wisławy Szymborskiej*, s. 4.

wieczorach poetyckich młodej kadry krakowskiej”⁶¹. Śladem tych spotkań są anonse prasowe w rodzaju:

Najbliższy czwartek literacki wypełni wieczór poetycki Wisławy Szymborskiej, laureatki nagrody artystycznej miasta Krakowa w 1954 r. i nagrody państwowej w 1955 r. Autorka dwóch tomików wierszy pt. *Dlatego żyjemy* i *Pytania zadawane sobie* zaznajomi publiczność z najnowszą swoją twórczością poetycką. Czwartek Wisławy Szymborskiej odbędzie się jak zwykle w Sali Odrodzenia Starego Ratusza o godz. 19. Wstęp wolny⁶².

Jedno z takich spotkań miało miejsce w r. 1952, o czym można dowiedzieć się ze sprawozdania krakowskich studentek, opublikowanego w numerze 15 „Po prostu” z 1952 roku. Spotkania autorskie odbywały się również w ramach prac Sekcji Poezji krakowskiego oddziału ZLP. Czytamy w relacji Leszka Herdegena:

14 II wyruszyła z Krakowa grupa poetów w składzie: Jerzy Horodyński, Tadeusz Nowak, Wisława Szymborska, Adam Włodek, Jerzy Zagórski, z Leszkiem Herdegenem jako prelegentem, aby w warszawskim Domu Literatury czytać swe utwory i słuchać uwag wypowiedzianych przez warszawskich kolegów⁶³.

Z kolei Tadeusz Śliwiak pisał o „poranku poezji Wisławy Szymborskiej” zorganizowanym w Starym Teatrze w Krakowie⁶⁴. Warto zauważyć, że poetka znalazła się tu w gronie znakomitych autorów. Pierwszy z zaplanowanych jako impreza cykliczna poranków został bowiem poświęcony poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, kolejne zaś miały przedstawiać twórczość Jerzego Szaniawskiego, Jana Kochanowskiego, Christiana Andersena, Leopolda Staffa, Juliana Tuwima i Federica Garcii Lorki.

Szymborska współpracowała także z radiem, biorąc udział w tzw. kwadransach poetyckich⁶⁵.

Poza zajęciami redakcyjnymi w „Życiu Literackim” poetka razem z Ireną Garztecką przygotowała do druku śpiewnik harcerski *Drużyna śpiewa*, wydany przez Polskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie w 1955 roku. Znalazły się w nim bardzo różne teksty – od piosenek ludowych i wierszy Konopnickiej, Tuwima, Brzechwy, Gałczyńskiego, Aleksandra Rymkiewicza po utwory młodszych poetów: Krzysztofa Gruszczyńskiego, Jacka Bocheńskiego, Jerzego Ficowskiego oraz auto-

⁶¹ Lichniak, *op. cit.*, s. 4.

⁶² *Czwartek literacki Wisławy Szymborskiej*. „Głos Wielkopolski” [Poznań] 1955, nr 230, z 27 IX, s. 6. Zob. też *Wisława Szymborska dziś – na czwartku literackim*. „Ilustrowany Kurier Polski” [Bydgoszcz] 1955, nr 232, z 29 IX. – Anons w: „Gazeta Krakowska” 1955, nr 236, z 9 X. – *Wieczór autorski Wisławy Szymborskiej*. „Ilustrowany Kurier Polski” 1956, nr 215, z 8 IX. Jeszcze inny anons, informujący o wieczorze autorskim pisarzy krakowskich, w którym prócz Szymborskiej brali udział: T. Hołuj, L. J. Kern, J. Kurek, J. Kurczab, T. Kwiatkowski, J. Zagórski, M. Załucki, można znaleźć w tygodniku „Od A do Z” (1956, nr 24, z 10 VI, s. 4).

⁶³ L. Herdegen, *Z krakowskiej Sekcji Poezji*. „Życie Literackie” 1952, nr 9, z 27 IV, s. 15.

⁶⁴ T. Śliwiak, *Młoda Estrada Poetycka*. „Od A do Z” 1955, nr 12, z 17 III, s. 2, 4.

⁶⁵ W tygodniku „Radio i Świat” z 27 II 1952 (nr 9, s. 1) oraz z 12 XII 1954 (nr 50, s. 3) można odnaleźć dwa anonse programów poświęconych poezji Szymborskiej. Pierwszy dotyczył audycji pt. *Kobietom – matkom pieśni* (wiersze różnych autorów: A. Kamińskiej, T. Kubiaka, W. Szymborskiej, A. Ważyka i in.), nadanej 9 III 1952 o godz. 11.10 w PR II w cyklu *Poezja i muzyka*; drugi – audycji przygotowanej przez Rozgłośnie Krakowską, nadanej 16 XII 1954 w PR II o godz. 19.25, poświęconej wierszom z nowo wówczas opublikowanego zbioru *Pytania zadawane sobie*.

rów obcych, tłumaczone m.in. przez Włodka, Ficowskiego, Śliwiaka. Do kilku piosenek muzykę skomponował Władysław Szpilman. Śpiewnik ten nie zawierał żadnych tekstów Szymborskiej. Udział poetki w tym przedsięwzięciu mógł być związany z faktem, że w latach pięćdziesiątych współpracowała z Państwowym Wydawnictwem Muzycznym, „gdzie do jej obowiązków należało doprowadzenie do stanu czytelności i elementarnej sprawności poetyckiej starych polskich przekładów librett operowych” (BSz 187). Wydawniczym rezultatem jej pracy było przygotowanie do druku romansów Michała Kleofasa Ogińskiego z nutami na głos i fortepian⁶⁶ oraz publikacja pt. *Rozkoszna Amaryli*⁶⁷.

Od lipca 1954 nie ukazały się w druku żadne nowe wiersze socrealistyczne poetki. W latach 1955 i 1956 na łamach różnych czasopism pojawiły się natomiast utwory, które – z wyjątkiem dwóch, zatytułowanych: *Piosenki z Bonn*⁶⁸ oraz *Srebrna kula*⁶⁹ – znalazły się później w tomie *Wołanie do Yeti*. Oprócz nich Szymborska opublikowała dwa żartobliwe wiersze, których nigdy nie włączyła do żadnego tomiku: *Spowiedź królowej (na motywie starej angielskiej ballady)* oraz *Do swojego gospodarstwa mówi poetka*. Pierwszy ukazał się w styczniu 1956 w „Szpilkach”⁷⁰, drugi – w maju 1957 w nowo powstałym piśmie „Zebra”⁷¹. Trzeba jednak stwierdzić, że dopiero rok 1956 przyniósł wyraźne zmiany we wszystkich dziedzinach jej twórczości. Wskazuje na to nie tylko nowa, nie mająca nic wspólnego ze stalinowską propagandą, tematyka wierszy, ale również inny repertuar tłumaczonych tekstów. Szymborska zrezygnowała z tłumaczenia wierszy autorów komunistycznych, zaczęła natomiast przekładać utwory Alfreda de Musseta, Jacques’a Préverta, Desanki Maksimović i Charles’a Baudelaire’a. Zmienił się także charakter jej wypowiedzi publicystycznych, które ograniczyła do recenzji książek w „Życiu Literackim”.

Czytelnym sygnałem radykalnej przemiany, jaka niewątpliwie musiała dokonać się w stosunku poetki do komunistycznej rzeczywistości, był również list skierowany przez nią w grudniu 1956 do redakcji „Przeglądu Kulturalnego”. Domagała się w nim publicznego zaangażowania ludzi związanych z kulturą w sprawę przywrócenia działalności zlikwidowanego w 1953 r. krakowskiego Teatru Rapsodycznego⁷². O tym, że postawa Szymborskiej uległa zasadniczemu

⁶⁶ M. K. Ogiński, *Romanse*. Wersję polską tekstów oprac. W. Szymborska. Kraków 1962.

⁶⁷ *Rozkoszna Amaryli: duet na sopran i bas z towarzyszeniem klawesynu* (według rękopisu z r. ok. 1630). Oprac. Z. M. Szwejkowski, L. M. Kaszycki. Tekst stylizowany: W. Szymborska. Kraków 1961.

⁶⁸ „Życie Literackie” 1955, nr 6, z 6 II, s. 2.

⁶⁹ Szymborska ogłosiła go w numerze 1 „Życia Literackiego” z 1956 r. wraz z wierszami: *Noc, Hania, Jeszcze* oraz *Spotkanie*.

⁷⁰ „Szpilki” 1956, nr 2, z 15 I, s. 7.

⁷¹ „Zebra” 1957, nr 5, z 16 V, s. 3. Był to studencki magazyn graficzno-literacki pod redakcją T. Śliwiaka, ukazujący się w Krakowie od 1 I 1957 do maja 1958, stworzony przy radzie Okręgowej ZSP. Na jego łamach publikowali głównie poeci, którzy debiutowali około r. 1955: członkowie Grupy Muszyna (Harasymowicz, Śliwiak), ponadto Czycz, Bursa, Poświatowska oraz ci, którzy – jak T. Karpowicz – wznowili w r. 1956 aktywność literacką (zob. *Polskie życie artystyczne w latach 1945–1960*. Red. A. Wojciechowski. Wrocław 1992). W. Szymborska, poza publikacją wiersza, opracowała jeszcze dla „Zebry” (1957, nr 13, z 7 X, s. 10–11) dowcipne zestawienie fragmentów pamiętników J. Ch. Paska i S. Pepysa zatytułowane *W jednym wieku*.

⁷² W. Szymborska, *A co z Teatrem Rapsodycznym?* „Przegląd Kulturalny” 1956, nr 50, z 13–19 XII, s. 11.

przewartościowaniu, świadczy nie tylko treść listu, ale przede wszystkim ironiczny i bezpośredni ton wypowiedzi, zdecydowanie różny od stylu artykułów poetki z lat poprzednich.

W kontekście wszystkich tych zmian, zachodzących w literackiej działalności Wisławy Szymborskiej od r. 1954, można powiedzieć, że wydany w lipcu 1957 trzeci jej tom wierszy – *Wołanie do Yeti* – był już nie tyle znakiem, ile literackim potwierdzeniem przełomu poetyckiego i zapoczątkował nowy etap jej twórczości.

ANEKS

Juwenilia poetki

Wiersze opublikowane przez poetkę przed debiutem książkowym nie były dotąd prezentowane w całości. Pięć z nich przedrukowała Szymborska w kolejnych wyborach poezji⁷³. Fragmenty innych znaleźć można u Adama Włodka, Jacka Łukasiewicza i Wojciecha Ligęzy⁷⁴. Większość jednak pozostaje rozproszona po czasopismach. Można również przypuszczać, że część juveniliów – nieznana – znajduje się w prywatnych zbiorach autorki.

Według informacji Adama Włodka, w tece „rękopisów i wycinków prasowych zawierających wiersze Wisławy Szymborskiej z lat 1945–1948” było ponad 30 tekstów (WD 152–153)⁷⁵. Kwerendy pozwoliły mi odnaleźć 23 utwory (podaję według kolejności powstania):

1. *Krucjata dzieci* – Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1945, nr 53, z 28 III, s. 3 (dodatek „Walka”, nr 5). Przedruk: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał w 1944; datę pozwala ustalić adnotacja pod tekstem w „Świetlicy Krakowskiej”. Tytuł: *Krucjata dzieci* || „Świetlica Krakowska”: *Dzieci warszawskie*.

2. *O coś więcej* – Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1945, nr 85, z 2 V, s. 5 (dodatek „Walka”, nr 10). Przedruki: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 5, z 1 III, s. 73; „Naprzód” 1946, nr 84, z 2 V, s. 7 (kolumna zespołu literackiego „Inaczej”). Wiersz powstał w 1944; datę pozwala ustalić adnotacja pod tekstem w „Świetlicy Krakowskiej”.

3. *Szukam słowa* – Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1945, nr 39, z 14 III, s. 3 (dodatek „Walka”, nr 3). Przedruk: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał w 1945; datę pozwalają ustalić zarówno adnotacja pod tekstem w „Świetlicy Krakowskiej”, jak i informacje podane w WD 147–149. Tytuł: *Szukam słowa* || maszynopis: *Jacy?*

4. *** (*Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...*) – Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1945, nr 72, z 19 IV, s. 3 (dodatek „Walka”, nr 8). Przedruki: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 16, z 15 VIII, s. 243; *Wiersze wybrane* (1964); *Poeci polscy. Wisława Szymborska; Wiersze wybrane* (2000); *Wiersze wybrane* (2002); *Wiersze wybrane* (2004); *Debiuty poetyckie 1944–1960*. Utwór powstał

⁷³ W. Szymborska: *** (*Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...*) – w: *Wiersze wybrane* (Warszawa 1964), *Poeci polscy. Wisława Szymborska* [wybór poezji] (Warszawa 1970), *Wiersze wybrane* (Wybór i układ Autorki. Kraków 2000 i 2002), *Wiersze wybrane* (Wybór i układ Autorki. Wyd. nowe, rozszerz. Kraków 2004) oraz *Debiuty poetyckie 1944–1960. Wiersze, autointerpretacje, opinie krytyczne* (Wybór i oprac. J. Kajtoch, J. Skórnicki. Warszawa 1972); *Pamięć o wrześnie* – w: *Wiersze wybrane* (1964); *Pamięć o styczniu* – w: *Wiersze wybrane* (1964); *Wyjście z kina* – w: *Wiersze wybrane* (1964), *Poeci polscy. Wisława Szymborska, Wiersze wybrane* (2000, 2002 i wyd. nowe, rozszerz.: 2004) oraz *Debiuty poetyckie 1944–1960; Czarna piosenka* – w: *Wiersze wybrane* (1964), *Wiersze wybrane* (2000, 2002 i wyd. nowe, rozszerz.: 2004) oraz *Debiuty poetyckie 1944–1960*.

⁷⁴ WD. – Łukasiewicz, *op. cit.* – Ligęza, *op. cit.*

⁷⁵ W spuściźnie po Włodku zgromadzonej w zbiorach Bibl. Jagiellońskiej brak wspomnianej teki. Znajduje się ona najprawdopodobniej w posiadaniu Wisławy Szymborskiej, która sama uporażdkowała archiwum Adama Włodka i przekazała je Bibliotece.

w 1945 (WD 151; *Debiuty poetyckie 1944–1960*, s. 221). Tytuł: *** || „Świetlica Krakowska”: *Wiedza o świecie*.

5. *Pokój* – Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1945, nr 104, z 21 V, s. 5 (dodatek „Walka”, nr 11). Przedruk: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz najprawdopodobniej, jak wskazuje adnotacja przed tekstem, został napisany 6 V 1945.

6. *Janko Muzykant* – Pierwodruk: „Inaczej”. Jednodniówka literacko-społeczna. Kraków 1945 (wrzesień), s. 8. Przedruk fragmentu (w. 26–39), pt. *Fragment poematu*: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał w 1945 (WD 153).

7. *Fragment poematu* – Wiersz stanowi fragment *Janka Muzykanta*. Wydaje się jednak, że można go traktować jako osobny utwór: wydrukowany w „Świetlicy Krakowskiej” wraz z *Linia życia* i *Zaduszkami*, tworzy nową kompozycyjną całość. Poza tym wyodrębnienie i powtórzenie tego fragmentu przez poetkę wskazuje, że był dla niej szczególnie istotny. Mniej istotne było natomiast, z jakiego poematu czy z jakiej większej całości pochodzi, skoro autorka nie zaznaczyła tego w tytule. Pierwodruk fragmentu jako osobnego wiersza: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał w 1945 (zob. notę do wiersza *Janko Muzykant*).

8. *Z „Autobiografii Dnia”* – Pierwodruk: „Odrodzenie” 1946, nr 5, z 3 II, s. 4 (kolumna *Młodzi poeci krakowscy*). Wiersz napisany w 1945 (WD 159). Tytuł: *Z „Autobiografii Dnia”* || WD 159: *Z autobiografii Dnia*.

9. *Wyjście z kina* – Pierwodruk: *Wiersze wybrane* (1964), s. 9. Przedruki: *Poeci polscy. Wisława Szymborska; Wiersze wybrane* (2000); *Wiersze wybrane* (2002); *Wiersze wybrane* (2004); *Debiuty poetyckie 1944–1960*. Według informacji Włódka wiersz powstał w 1945 (WD 159) i należał do cyklu *Z „Autobiografii Dnia”*. W tomie *Debiuty poetyckie 1944–1960* pod tekstem wiersza data: 1946. Została ona podana redaktorom niewątpliwie przez Wisławę Szymborską („autorzy sami przygotowali wybór wierszy i ustalili kolejność, w jakiej są wydrukowane, w większości kierując się intencją przypomnienia trzech utworów z pierwszego i kolejnych trzech z aktualnego okresu twórczości”, s. 6).

10. *Linia życia* – Pierwodruk: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał prawdopodobnie w 1946.

11. *Zaduszki* – Pierwodruk: „Świetlica Krakowska” 1946, nr 19, z 1 X, s. 295. Wiersz powstał prawdopodobnie w 1946.

12. *Miejsce na pomnik*. (*Fragment poematu „Wędrówki”*) – Pierwodruk: „Pokolenie” 1947, nr 1, z 15–30 I, s. 3. Przedruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 6, z 5–11 II, s. 1. Wiersz napisany w 1946 (WD 155). W „Pokoleniu” wiersz został wydrukowany prawdopodobnie z wieloma omyłkami, dlatego za właściwy tekst należałoby uznać wersję opublikowaną w „Dzienniku Literackim”. Tytuł: *Miejsce na pomnik*. (*Fragment poematu „Wędrówki”*) || pierwodruk: *Miejsce na pomnik*.

13. *Ulica Polna* – Pierwodruk: „Pokolenie” 1947, nr 1, z 15–30 I, s. 3. Wiersz opublikowany w jednej kolumnie z wierszem *Miejsce na pomnik*, datowanym na r. 1946 – powstał prawdopodobnie w tym samym roku.

14. *Szycie sztandaru*. *Z poematu „Wędrówki”* – Pierwodruk: „Echo Tygodnia” 1949, nr 2, z 9 IV, s. 2. Wiersz napisany prawdopodobnie w tym samym czasie co poemat *Wędrówki*, tj. w 1946 (WD 155).

15. *Zwycięstwo* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki”, z 13–19 VI, s. 3. Wiersz napisany w 1946 (WD 157 oraz 300, przypis 12).

16. *Czarna piosenka* – Pierwodruk: *Wiersze wybrane* (1964), s. 10. Przedruki: *Wiersze wybrane* (2000); *Wiersze wybrane* (2002); *Wiersze wybrane* (2004); *Debiuty poetyckie 1944–1960*. Według Włódka utwór mógł należeć do poematu *Wędrówki*, powstałego w 1946 (WD 156). W tomie *Debiuty poetyckie 1944–1960* pod tekstem utworu data: 1947, najpewniej podana przez autorkę (zob. notę do wiersza *Wyjście z kina*).

17. *Powrót żalu* – Wiersz (fragment wiersza?) z nieogłoszonego rękopisu. Tekst z: WD 154. Włodek określa czas powstania na 1947 (WD 154).

18. *Pamięć o wrześniu 1939* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 2, z 8–14 I, s. 7. Przedruk: *Wiersze wybrane* (1964), s. 6. Utwór powstał prawdopodobnie w 1948. Tytuł: *Pamięć o wrześniu 1939* || *Wiersze wybrane* (1964): *Pamięć o wrześniu*.

19. *Pocłunek nieznanego żołnierza* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 2, z 8–14 I, s. 7. Przedruki: *Dlatego żyjemy*. Warszawa 1952; wyd. 2: 1954. Wiersz powstał prawdopodobnie w 1948. W tomie *Dlatego żyjemy* poetka przedrukowała tylko dwie ostatnie strofy utworu, z istotnymi zmianami.

20. *Pamięć o styczniu 1945* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 3, z 15–21 I, s. 1. Przedruk: *Wiersze wybrane* (1964), s. 7. Utwór powstał prawdopodobnie w 1948. Tytuł: *Pamięć o styczniu 1945* || *Wiersze wybrane* (1964): *Pamięć o styczniu*.

21. *Transport Żydów 1943* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 17, z 25 IV – 1 V, s. 2. Wiersz napisany prawdopodobnie w 1948.

22. *Niedziela w szkole* – Pierwodruk: „Dziennik Literacki” 1948, nr 42, z 17–23 X, s. 1. Wiersz powstał prawdopodobnie w 1948.

23. *Erotyk żartobliwy* – Końcowe strofy wiersza nie publikowanego przez poetkę. Tekst z: WD 157. Według Włodka wiersz powstał przed 1949 (WD 152, 157).

Abstract

ANNA ZARZYCKA
(Łódź)

FROM “LOOKING FOR WORDS” TO “CALLING OUT TO YETI.” WISŁAWA SZYMBORSKA’S 1945–1957 LITERARY BIOGRAPHY

The article is a part of doctoral dissertation on Wisława Szymborska’s 1945–1957 literary creativity. As settled during search queries in libraries and archives, it accurately presents the poetess’ biographical and literary data which refer respectively to the period of juvenilia and her work to complete the first, unpublished collection of poems, the years of socialist realist literary creativity, and the period of ideological transformation closed with the date of publishing of the collection *Calling out to Yeti*. As far as its theme is concerned, the article includes pieces of poetry and journalistic and translation activities, and its background is the then cultural events directly referring to the figure of the poetess. An annex to the article contains a bibliographical description of Szymborska’s 23 juvenilia.